

# Dr Mark Jennings, Mark, wykład 25, Teologia Marka

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings i jego wykład na temat Ewangelii Marka. To sesja 25, Teologia Marka.

Cześć, miło mi znowu z wami być, ponieważ kończymy teraz to studium na temat Ewangelii Marka.

Przeszliśmy przez całą książkę i omawialiśmy różne elementy w każdej perykopie. I podczas tej dyskusji również rysowałem linie łączące. Omawialiśmy różne tematy i linie myślowe.

Ale chcę poświęcić trochę czasu na koniec, omawiając niektóre z większych łuków, jeśli można. Zanim jednak zaczniemy, chcę się upewnić, że uznaję niektórych uczonych, którzy mi pomogli i odegrali rolę w kształtowaniu moich myśli. Wspominałem wiele razy Marka Straussa, jego komentarz do Ewangelii Marka uważam za najbardziej przekonujący.

Inni naukowcy, Ben Witherington III, James Edwards, Robert Stein i RT France. Każdy z nich wniósł znaczący wkład w moje myślenie o Ewangelii Marka. Dzisiaj chcę również porozmawiać o tym, że rozmawiamy o niektórych aspektach teologii Marka, i wspomnieć o niedawnej publikacji Davida Garlanda, A Theology of the Gospel of Mark.

Uważam, że jest szczególnie użyteczna w tym względzie. A moja końcowa dyskusja tutaj z pewnością odzwierciedla część jego myślenia. Ewangelia Marka jest w swej istocie księgą, która stara się odpowiedzieć na jedno pytanie.

Kim jest Jezus? Marek rozpoczyna swoją Ewangelię od proklamacji ogłaszającej dobrą nowinę, ogłaszając, że Jezus jest Synem Bożym. Rozpoczyna swoją opowieść w triumfalny sposób. Jego Ewangelia nie jest tragedią; nie jest lamentem, ale raczej radosnym proklamacją, że Ten, którego oczekuje się w Piśmie Świętym, nadzieja ludu Bożego, nadszedł.

Ewangelia Marka opowiada nam o Jezusie. Jest o Jezusie. Z pewnością są inni ludzie w Ewangelii, ale ci inni mają znaczenie tylko na podstawie ich relacji z Jezusem.

Więc wydaje się stosowne, gdy w pewnym sensie kończymy i kończymy nasze ostatnie rozważania na temat Marka, aby porozmawiać o chrystologii Marka. Ostatecznie omówiliśmy, jak Marek przedstawia Jezusa jako silniejszego, silniejszego,

który cierpiał i umarł, aby zbawić swój lud. Rozmawialiśmy o tym, jak Jezus jest Synem Bożym i Synem Człowieczym, a jednocześnie cierpiącym sługą.

W tej dyskusji o chrystologii chciałbym najpierw zająć się tradycyjnym podejściem, które polega na przyjrzeniu się różnym tytułom przypisywanym Jezusowi. Pierwszym, który oczywiście powinniśmy rozważyć, jest Syn Boży. Bez wątpienia tytuł Syn Boży jest jednym z, jeśli nie głównym tytułem Jezusa w Ewangelii Marka.

Co ciekawe, ogłoszenie Jezusa Synem Bożym, Synem Bożym, który przyszedł na świat, następuje w jego bardzo wprowadzających komentarzach do Ewangelii. Widzimy, że Marek chce, abyśmy rozumieli Jezusa jako Syna Bożego. Dwukrotnie głos z nieba zwraca się do Jezusa jako do Syna Bożego.

Widzimy to w Ewangelii Marka 1:11 przy chrzcie, Ewangelii Marka 9:7. Widzimy oba czasy: Ty jesteś moim Synem, którego kocham, lub to jest mój Syn, którego kocham. Setnik przy ukrzyżowaniu ogłasza, że z pewnością ten człowiek był Synem Bożym. Mamy bardzo współczujące stwierdzenia.

Mamy też wrogie wypowiedzi. Demony często zwracają się do Jezusa jako do Syna Najwyższego. Arcykapłan podczas procesu Jezusa pyta go: Czy jesteś Synem Błogosławionego? Kiedy patrzymy na język Syna Bożego w Ewangelii Marka, widzimy go zarówno na ustach tych, którzy by go pozytywnie stwierdzili, jak i tych, którzy by mu zaprzeczyli.

Oczywiście, jak omawialiśmy w trakcie naszych studiów nad Ewangelią Marka, istnieje coś, co prowadzi do wyznania setnika. Istnieje coś, co prowadzi do momentu, w którym na krzyżu można naprawdę powiedzieć, że ten człowiek z pewnością był Synem Bożym. Marek naprawdę podkreśla wyznanie setnika.

Styl literacki Marka zmierza w tym kierunku. Mesjański motyw sekretny ciągłego tłumienia lub wyciszania proklamacji Jezusa jako Syna Bożego tworzy napięcie literackie, które przygotowuje na moment, gdy ktoś pyta, kiedy można powiedzieć, że Jezus jest Synem Bożym? Na co Marek odpowiada, że w uświadomieniu sobie krzyża. Wyznanie Piotra w Ewangelii Marka 8 jest niekompletne, ponieważ brakuje w nim zrozumienia śmierci Jezusa.

Oczywiście, jak już omawialiśmy, proklamacja setnika, że Jezus jest Synem Bożym, jest bezpośrednio powiązana z chrztem w Ewangelii Marka. Zauważamy, że czasownik „rozdzielić” lub „rozdziarać” jest zawarty w obu historiach, zarówno w chrzcie, jak i w wyznaniu setnika. W chrzcie rozdziela się zasłona, która oddziela niebo od ziemi.

W wyznaniu setnika rozdarcie zasłony oddziela świątynię świętą od tego, co na zewnątrz. W wielu aspektach chrzest i wyznanie setnika są klamrami ziemskiej

posługi Jezusa w Ewangelii Marka. Co ciekawe, w Ewangelii Marka 10 :38-39 Jezus utożsamia swoją śmierć z chrztem, co ponownie wzmacnia wniosek, że oba wydarzenia powinny odbywać się jednocześnie, że ogłoszenie przez Boga, że Jezus jest Jego Synem podczas chrztu i ogłoszenie przez setnika, że Jezus jest Synem Bożym, są ze sobą powiązane.

Sam Jezus, przynajmniej w sposób dorozumiany, przyjmuje rolę Syna Bożego i identyfikuje się jako taki w przypowieści o zasadach w Ewangelii Marka 12:1-12. Przypowieść, jak pamiętasz, jak omawialiśmy, była przeglądem historii Izraela, jeśli wolisz, przywódców religijnych Izraela i ich odrzucenia Boga. Jak Bóg posyłał do zasad sługi po sługach, którzy byli wykorzystywani, aż w przypowieści osiąga ona punkt kulminacyjny, gdy posyła swojego ukochanego, a rolnik posyła swojego, właściciel ziemski posyła swojego ukochanego, nie sądzę, aby było to przypadkowe odniesienie, ponieważ ukochany jest terminologią, której Bóg użył, mówiąc o swoim Synu, posyła swojego ukochanego, który następnie zostaje zabity przez zasady.

W świetle tej przypowieści, obok własnych przepowiedni Jezusa, że zostanie zabity przez przywódców religijnych i politycznych, oznacza to w przypowieści o zasadach, które sam Jezus stawia, sugerując, że należy go rozumieć jako własnego Syna Bożego. Inne wyznaczniki Syna Bożego obejmują odniesienie Jezusa w Ewangelii Marka 13, 32, że Syn Ojca nie zna czasu wydarzeń końcowych, użycie przez Jezusa słowa Abba w Ewangelii Marka 14, a nawet jego twierdzenie na pytanie arcykapłana, czy jest Synem Najwyższego, Błogosławionego, twierdzenie Jezusa, że jest, oczywiście, przychodzi nam to na myśl. Jedną z rzeczy w Ewangelii Marka jest jednak Syn Boży; istnieje silny związek między prawdą o Synostwie Jezusa a prawdą, że musi cierpieć i umrzeć.

Blisko spokrewniony z tytułem Syna Bożego jest tytuł Mesjasza lub Chrystusa. Mesjasz był często określany w Starym Testamencie jako Syn Boży, szczególnie w Psalmach Koronacyjnych, w podobny sposób, w jaki Izrael jest również określany jako Syn Boży. Ma to sens, biorąc pod uwagę ideę korporacyjnego przywództwa, w którym Mesjasz, Król, reprezentuje lud.

Nic więc dziwnego, że widzimy nakładanie się języka Syna Bożego i Mesjasza. Jezus jest oczywiście identyfikowany jako Mesjasz w pierwszym wersecie Ewangelii Marka. Co ciekawe, chociaż tytuł jest ważny dla Marka, wydaje się, że Mesjasz jest problematycznym tytułem, jeśli tak można powiedzieć, w Ewangelii.

Pięć z sześciu innych razy, kiedy Mesjasz jest używany, pochodzi od ludzi, którzy są albo wrogo nastawieni do Jezusa, albo źle rozumieją jego misję. Sam Jezus, chociaż nie odrzuca tego tytułu wprost, nie przyjmuje go dla siebie. Mesjasz, którego widzimy, pojawia się w ważnych momentach, takich jak Ewangelia Marka 8, kiedy Piotr wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem.

Widzimy to ponownie, gdy arcykapłan pyta Jezusa, czy jest Mesjaszem. I oczywiście znajdujemy to powiązane z niewidomym Bartymeuszem, który odnosi się do Jezusa jako Syna Dawida, co byłoby mesjańskim powiązaniem. W Ewangelii Marka 12 Jezus komentuje Psalm 110 :1, zauważając, że Ten, który ma przyjść , jest w rzeczywistości większy od Dawida, a nie po prostu potomkiem Dawida.

Być może to jest najlepszy sposób, aby zacząć rozumieć użycie Mesjasza w Ewangelii Marka, jeśli nie jest to po prostu potomek Dawida, ale Jezus jest tym, który jest większy od Dawida i inny od Dawida. Sens jest zatem taki, że powodem, dla którego tytuł jest problematyczny, jest to, że zrozumienie tytułu stało się problematyczne. Jezus zgadza się z twierdzeniem, że jest Mesjaszem, ale trzyma się na dystans zrozumienia tego, co to oznaczało.

Wierzę, że Jezus przyjmuje tytuł Mesjasza, co jest widoczne w triumfalnym wjeździe. Kiedy wjeżdża do Jerozolimy na zwierzęciu, na którym nikt nie jeździł, odniesienie do Zachariasza 9, o którym mówiliśmy obszernie, moim zdaniem jasno wskazuje, że Jezus świadomie wybiera wjazd do Jerozolimy jako król. Nawet oskarżenie Piłata przeciwko Jezusowi, że jest królem Żydów, a zatem winnym buntu, sugeruje, że w manierach samego Jezusa było coś, co uzasadniało roszczenie do bycia królem Żydów.

Ale jeśli przyjrzymy się tytułom, które sam Jezus najbardziej otwarcie wypowiada w Ewangelii Marka, natychmiast dochodzimy, oczywiście, do Syna Człowieczego. Syn Człowieczy pojawia się tylko u Jezusa. Marek nie nazywa go Synem Człowieczym w swoich komentarzach redakcyjnych.

Inni ludzie w Ewangelii nie zwracają się do Jezusa z tym tytułem. Na przykład, gdy Jezus pyta uczniów, kim według innych jest On, lub nawet kim oni sami Go uważają, nikt nie odpowiada, Syn Człowieczy. Arcykapłani nie oskarżają Jezusa o twierdzenie, że jest Synem Człowieczym.

Pytają go, czy jest Mesjaszem, Synem Błogosławionego. Choć wystarczająco interesująca, odpowiedź Jezusa, w której potwierdza, że jest Synem Człowieczym, prowadzi do oskarżeń o bluźnierstwo, wskazując, że istniała jakaś idea tytułu lub stwierdzenia. Podczas gdy omawiamy to w trakcie naszego spojrzenia na Marka, jestem przekonany, że tytuł Syna Człowieczego, którego używa Jezus, ma swoje pochodzenie, swoje tło, swoje tło, jeśli wolisz, z Daniela 7, z postaci kogoś podobnego do Syna Człowieczego.

Na przykład, istnieją powiązania między tym, co widzimy w Księdze Daniela 7, a własnymi słowami Jezusa. Jezus mówi o sobie, że jest Synem Człowieczym, który przyjdzie w chwale swego Ojca ze świętymi aniołami, Ewangelia Marka 8:38. Jezus mówi, że przyjdzie na obłokach z wielką mocą i chwałą w Ewangelii Marka 13:26. Że przychodzi na obłokach niebieskich w Ewangelii Marka 14:62. Każde z tych określeń

przywodzi na myśl i odzwierciedla to, co jest podobne do fragmentu o Synu Człowieczym w Księdze Daniela 7. Chociaż Syn Człowieczy może nie być tak stały jak tytuł Mesjasza, jest to z pewnością wysoki tytuł chrystologiczny. Jezus używa samego siebie, co oznacza, że identyfikuje się jako wielka eschatologiczna, apokaliptyczna postać.

W rzeczywistości, być może to właśnie niejasność tytułu lub jego nieokreślona natura najbardziej spodobały się Jezusowi. Podczas gdy rozumienie Mesjasza odbiegło teraz od tego, jak Jezus chciał, aby było rozumiane, a zatem Jezus był odporny na polityczny zapal, który mógłby towarzyszyć przyjęciu Mesjasza, sama niejasność tytułu Syna Człowieczego pozwoliła mu zdefiniować go w sposób bez większych obaw lub takiego wahania. Oczywiście, Jezus używa tytułu Syna Człowieczego, aby uchwycić dychotomię, że jest silniejszym, który będzie cierpiał.

Jako Syn Człowieczy, Jezus przedstawia się jako ktoś o wielkim autorytecie. Mówi o sobie jako o Synu Człowieczym, mającym autorytet odpuszczania grzechów w Ewangelii Marka 2. Posiadającym autorytet nad szabatem w Ewangelii Marka 2. Posiadającym autorytet w sądzie, Ewangelia Marka 8, Ewangelia Marka 13, Ewangelia Marka 14. Tak więc, w wielu aspektach, użycie przez Jezusa Syna Człowieczego pasuje do motywu Daniela 7, tego, który jest u boku Najwyższego .

Jednakże, to jest zestawione z użyciem przez Jezusa tytułu Syna Człowieczego w cierpieniu. On jest Synem Człowieczym, który zostanie odrzucony, będzie cierpiał i umrze w Ewangelii Marka 8, 9 i 10. Garland w swojej książce opisuje również to, co nazywa uchwaloną chrystologią w Ewangelii Marka.

Bardzo podoba mi się ten termin. Pasuje do tego, co robiliśmy podczas studiowania Marka, a mianowicie, oprócz konkretnych tytułów, Marek przedstawia tożsamość Jezusa w czynach i słowach, przy czym wiele z tych czynów i słów niesie ze sobą konotacje do Pisma Świętego. Wskazaliśmy na to wiele po drodze, a oto dobre podsumowanie tej uchwalonej chrystologii, tych czynów, które Jezus wykonał, a które również mówią o tym, kim On jest.

Po pierwsze, widzimy moc Jezusa w jego głosie. Ma moc wzywania. Jednym z jego pierwszych działań jest wezwanie uczniów, aby poszli za nim.

I w tym wezwaniu nastąpiła natychmiastowa odpowiedź. Widzieliśmy ją u Andrzeja i Piotra, Jakuba i Jana. Widzieliśmy ją u Lewiego, syna Alfeusza.

Ciekawe jest to, że w Ewangelii Marka nie ma zbyt wielu informacji o tym, co się dzieje, zanim Jezus faktycznie powołuje swoich uczniów. W przeciwieństwie do innych Ewangelii, nie mamy zbyt wielu informacji o tym, jak niektórzy z nich podążali za Janem Chrzcicielem, a następnie Jan Chrzciciel polecił im, aby podążali za Jezusem,

więc nie mamy ciągłych rozmów, które się odbywają. W Ewangelii Marka mamy po prostu słowa Jezusa: „Pójdź za mną” i bezpośredniość.

Zatem nacisk, myślę, że powodem, dla którego Marek tak to ujmuję, jest to, abyśmy zrozumieli, że Jezus wzywa w podobny sposób, w jaki wzywa Bóg, że w jego głosie jest autorytet. Trudno nie dostrzec podobnego związku między powołaniem uczniów przez Jezusa a powołaniem Abrahama przez Boga w Księdze Rodzaju 12, gdzie mówi: „Pójdź za mną”, a posłuszeństwo jest natychmiastowe. Zauważ, że nacisk nie jest położony na odpowiedź uczniów per se, ale na autorytet wezwania Jezusa.

Widzimy również moc tego głosu nad światem demonicznym. Prześledziliśmy to w trakcie naszych studiów. Słowo Jezusa przedstawia go jako najwyższą władzę nad duchami.

W swoim głosie nakazuje im milczenie, a oni natychmiast milkną. W swoim głosie nakazuje im opuszczenie gospodarza, a oni natychmiast opuszczają gospodarza. Następuje natychmiastowe poddanie.

Zauważ, że nacisk zawsze był położony na boską moc. Nie ma specjalnego sformułowania, specjalnej techniki. Nie ma trwającej walki między Jezusem a demonami.

Autorytetem jest sam Jezus i jest on w Jego głosie. W rzeczywistości autorytet jest takiej natury, że jedną ze stałych w Ewangelii Marka było zdumienie Jego zdolnością do mówienia do demonów i sprawiania, by były posłuszne. Zauważamy już pierwszego dnia w Kafarnaum, jak tłumy dziwiły się Jego autorytetowi nad demonami.

Widzieliśmy również w Ewangelii Marka 3, jak przywódcy religijni, próbując zrozumieć autorytet Jezusa do przemawiania nad demonami, oskarżyli Jezusa o opętanie i zmowę z Belzebubem, na co Jezus odpowiedział przypowieścią, przypowieścią o silnym człowieku, który przychodzi i napada na dom Szatana. Jezus jest tym, który jest silniejszy w swoim grzechu. Jest w stanie napaść na twierdzę i uwolnić jeńców.

Oczywiście, autorytet nad światem demonicznym i głos Jezusa są najbardziej oczywiste w zniszczeniu Legionu. Pełny wyraz zakresu autorytetu Jezusa nad demonami, gdzie mamy tego żałosnego człowieka opętanego przez setki demonów, zakres, w jakim Legion jest trafnym opisem, a do tego również nastąpił natychmiastowy osąd i natychmiastowe polecenie. Widzimy również, dodatkowo, tę ustanowioną Chrystologię mocy uzdrawiania.

Widzieliśmy to w jego mocy uzdrawiania gorączki, co przyniosło natychmiastowe uzdrowienie. Widzieliśmy to w jego mocy uzdrawiania trądu, choroby, o której

sądzono, że nie da się jej wyleczyć inaczej niż przez samego Boga, choroby, która symbolizowała żywą śmierć. Widzieliśmy to w jego zdolności słyszenia paralityka, nie tylko słyszenia paralityka, ale także wykorzystania tego uzdrowienia jako symbolu jego zdolności do odpuszczania grzechów i jeszcze większego uzdrowienia.

Widzieliśmy z córką Jaira, że Jezus miał moc wskrzeszania umarłych. Wystarczająco interesujące jest to, że w cudach Jezusa widzimy uzdrowienie niewidomych, uzdrowienie głuchych, uzdrowienie chorych i uzdrowienie niemych. Nie jest zbyt daleko idące, aby zobaczyć, że sposób Marka na powiedzenie Izajasza 35:4-6, spełnił się, gdy Bóg, który jest tym, który otwiera oczy niewidomym, otwiera uszy głuchym, sprawia, że chory skacze jak jeleń i sprawia, że niemy krzyczy z radości.

Innymi słowy, moc uzdrawiania nie jest po prostu mocą uzdrowiciela w Ewangelii Marka, ale jest prezentacją boskiej władzy samego Jezusa, zdolności Jezusa nie tylko do zajęcia się skutkami upadku, ale nawet do cofnięcia jego przyczyny. Boski cud jest kolejnym aspektem tej ustanowionej chrystologii. Przez to mam na myśli cuda, które pokazują boskość w działaniu.

Na myśl przychodzi nakarmienie tysięcy. Były dwa nakarmienia, jedno dane Żydom, ponieważ brakowało im pasterza, a drugie dane poganom, ponieważ byli w tak rozpaczliwej sytuacji, jeśli chodzi o głód. W obu z nich wydaje się być na widoku uczta eschatologiczna, ta wielka uczta, którą Bóg organizuje na końcu wszystkich rzeczy.

Ezechiel 34, Bóg jako dobry pasterz dający dobre pastwisko, wydaje się być tutaj powtórzeniem, o czym mówiliśmy, podobnie jak Psalm 23. Innymi słowy, uczty nie tylko pokazują troskę Jezusa, ale w rzeczywistości demonstrują boską ucztę, która się odbywa. Marek 4, moc nad burzą jest mocą twórczą.

Księga Rodzaju, Psalm i prorocy, zwłaszcza Izajasz, mówią o mocy nad stworzeniem jako o czymś, co Bóg czyni. Na przykład w Izajaszu 43 lud Boży nie powinien odczuwać strachu, ponieważ Bóg wezwał ich po imieniu. Kiedy przejdą przez wody, Bóg będzie z nimi.

Kiedy przejdą przez rzeki, rzeki ich nie zaleją. Uzdrawienie burzy, w wielu aspektach, jest dowodem na to, że Jezus nie tylko ma wyjątkową moc, ale faktycznie ma moc, która należy do Boga. Rozmawialiśmy o chodzeniu po wodzie.

Tylko Bóg jest w stanie stąpać po falach, mówi Hiob 9, Hiob 38, Psalm 77, Izajasz 43. Jezus chodzący po wodzie nie jest po prostu cudem do oglądania, ale dowodem na to, że Bóg jest pośród nich. Autorytet Jezusa w nauczaniu był widoczny w Ewangelii Marka.

On naucza z autorytetem, jak nikt inny. Komentuj tłumy. On naucza z autorytetem, w przeciwieństwie do uczonych w piśmie.

Nauczanie Jezusa obejmowało orzeczenia dotyczące szabat i jego celu, orzeczenia dotyczące praw czystości i ich celu, orzeczenia dotyczące praw dietetycznych i ich celu, orzeczenia dotyczące rozwodu i jego celu oraz ogłoszenie największego przykazania. Jedną z rzeczy, które zauważyliśmy, jest to, że autorytet Jezusa był inny niż uczonych w Piśmie i że po prostu nie interpretował, ale w rzeczywistości Jezus przyjął postawę boskiego zamiaru, podał znaczenie i powód prawa, a nie tylko sposób, w jaki powinno być rozumiane. Wszystkie te elementy, innymi słowy, wskazują na aktywną, muskularną chrystologię, że Jezus jest tym, który ma autorytet, jaki ma Bóg i działa tak, jak Bóg, co stanowi kontrast z przesłaniem o odkupieniu Marka.

Chrystologia Marka jest mocna, ale jest też zawarta w konieczności cierpienia Jezusa, tego, który musi cierpieć i umrzeć. Chciałbym zakończyć ten przegląd Ewangelii Marka dyskusją na temat teologii odkupienia. Uważam, że chrystologia i teologia odkupienia są tym, co łączy przesłanie o tym, kim jest Jezus.

Zadośćuczynienie jest ściśle powiązane z rozumieniem przez Marka tego, kim jest Chrystus. Mamy to, co Garland trafnie opisuje jako boską konieczność. Pierwsza przepowiednia Jezusa w Ewangelii Marka 8.31, po ośmiu rozdziałach ustanawiających autorytet Jezusa, moc Jezusa, chrystologię Jezusa i ustanowioną chrystologię Jezusa, Jezus zadaje pytanie, kim ludzie mówią, że jest i kim uczniowie mówią, że jest.

W tym pozornym punkcie kulminacyjnym Piotr wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem, na co Jezus odpowiada, mówiąc, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, musi zostać odrzucony przez starszych, arcykapłanów i nauczycieli prawa, i musi zostać zabity. Użycie must tutaj oznacza wolę boską, plan boski. W każdej z trzech przepowiedni, Marka 8, Marka 9 i Marka 10, jest nuta opatrności za nadchodzącym cierpieniem i śmiercią Jezusa.

Śmierć Jezusa nie jest po prostu wynikiem spisku złych ludzi przeciwko zagrożeniu, ale jest z góry ustalonym planem Boga, który jest realizowany. Rzeczywiście, Jezus mówi podobnie o Janie Chrzcicielu, gdy po przemienieniu uczniowie pytają o Eliasza, a jeśli Eliasza musi przyjść pierwszy, Jezus odpowiada, że to prawda, odnosząc się tam do Eliasza jako do Jana Chrzciciela, że Jan Chrzciciel przyszedł pierwszy, Eliasz przyszedł pierwszy, a następnie zauważa, że będąc poprzednikiem, a jego cierpienie wskazuje na to, co musi się stać z Synem Człowieczym. Jeśli spojrzymy na Ostatnią Wieczerzę, Jezus mówi, że Syn Człowieczy odejdzie dokładnie tak, jak jest o nim napisane, co jest fascynującym stwierdzeniem, ponieważ nie ma tu żadnego konkretnego fragmentu Pisma Świętego, do którego się odwołuje.

Rzeczywiście, nie ma żadnego konkretnego fragmentu Pisma Świętego, który mówi o Synu Człowieczym przechodzącym przez takie cierpienie. Ale mamy fragment Pisma Świętego mówiący o cierpiącym słudze, szczególnie w Izajaszu, szczególnie w Izajaszu



53, i może być przydatne wysłuchanie słów Izajasza 53 tutaj. Kto uwierzył naszemu orędziu i komu objawiło się ramię Pana? Wyrósł przed Nim jak młode latorośle i jak korzeń z suchej ziemi, nie miał wdzięku ani majestatu, aby nas do Niego przyciągnąć, nic w Jego wyglądzie, abyśmy Go pragnęli.

On był wzgardzony i odrzucony przez ludzi, mąż cierpienia i oswojony z bólem, jak ktoś, przed kim ludzie zakrywają twarze. On był wzgardzony, a myśmy Go mieli za nic. On wprawdzie wziął na siebie nasze cierpienie i poniósł nasze cierpienia, a myśmy Go uznali za ukaranego przez Boga, przez Niego zranionego i umęczonego, lecz On był przeбитý za nasze występki, przekłuty za nasze winy. Kara, która przyniosła nam pokój, spadła na Niego, a przez Jego rany jesteśmy uzdrowieni.

Wszyscyśmy jak owce zbłądzili, każdy z nas na własną drogę się zwrócił, a Pan włożył na Niego nieprawość nas wszystkich. Uciskany był i gnębiony, a jednak nie otworzył ust swoich, był jak baranek na rzeź, a jak owca przed strzygącymi ją milczy, tak i On nie otworzył ust swoich. Przez ucisk i sąd został zabrany, a jednak kto z jego pokolenia protestował? Bo został wycięty z krainy żyjących, za przestępstwo ludu mojego został ukarany.

Został mu wyznaczony grób z bezbożnymi i z bogatymi w jego śmierci, chociaż nie dopuścił się przemocy, ani nie było żadnego oszustwa w jego ustach. A jednak Pan chciał go zmiążdżyć i sprawić mu cierpienie, a Pan uczynił jego życie ofiarą za grzech. Ujrzy swoje potomstwo i przedłuży swoje dni, a wola Pańska spełni się w jego ręku. Po cierpieniu ujrzy światło życia i będzie nasycony.

Przez swoją wiedzę mój sprawiedliwy sługa usprawiedliwi wielu i poniesie ich nieprawości. Dlatego dam mu dział wśród wielkich i podzieli łupy z mocnymi, bo wylał swoje życie na śmierć i został policzony do przestępców. Bo poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami.

Myślę, że to jest fragment Pisma Świętego, do którego nawiązuje Jezus, o tym, jak jest napisane, że musi odejść. Ponieważ śmierć Jezusa wypełnia Pismo, musi być pod Boską Opatrznością. Ukrzyżowanie nie jest więc po prostu hańbą, ale wielkim i jednoczesnym pokazem Bożej sprawiedliwości i Jego miłosierdzia.

Jest to pokaz woli Boga Ojca i posłuszeństwa Boga Syna. Jest daleki od obrazu porażki. Jest to pokaz zwycięstwa.

To rzeczywiście moment koronacji Jezusa i przynosi on ze sobą zbawienie. Chociaż Jezus mówi, że musi umrzeć, istnieją tylko dwa wyraźne stwierdzenia dotyczące zbawczej korzyści z jego śmierci, ale te dwa są kluczowe dla zrozumienia teologii odkupienia Marka. Pierwszy to Marek 10.45. To jest trzecia przepowiednia męki.

Jezus stwierdza, że Syn Człowieczy przyszedł, aby służyć, aby oddać swoje życie jako okup za wielu. To jest obraz przemocy, cierpienia, śmierci, która zostanie dokonana na Jezusie jako cena wymiany za innych. Coś, co kupuje wolność innych.

Oczywiście, natychmiast nasuwa się na myśl Izajasz 53 i to, co właśnie przeczytaliśmy o wielu, którzy zostali wybawieni, którzy zostali uratowani, którzy zostali przebaczeni. Z drugiej strony, w Ewangelii Marka 14:24, Ostatniej Wieczerzy, Jezus łączy swoje nadchodzące cierpienie i śmierć z wielkim aktem zbawczym w narracji o Wyjściu. To w jego stwierdzeniu, oto moja krew przymierza, która jest wylana za wielu, odkupienie Jezusa, lub teologia odkupienia Marka, wysuwa się na pierwszy plan.

Przypomina mi to, jak sądzę, Księgę Jeremiasza 31 :31-34, gdzie Bóg mówi, że da im nowe przymierze, przebaczy ich niegodziwość i nie będzie już pamiętał ich grzechów. Kiedy Bóg wyzwolił Izraelitów z niewoli w Egipcie, pierwsze przymierze zostało przypieczętowane krwią zwierzęcia ofiarnego. Tutaj krew Jezusa przypieczętowuje nowe przymierze, sprawiając, że stare przymierze i potrzeba jego systemu ofiarniczego już nie istnieją.

Na krzyżu Jezus, jak już omawialiśmy, otrzymał pełnię gniewu Bożego. Przypomnij sobie obraz kielicha z Ogrodu Getsemani, a on modli się, aby ten kielich przeszedł przez niego. Mówi również, że ten kielich jest symbolem wylanego gniewu Bożego. Tak więc na krzyżu Jezus otrzymuje pełnię gniewu Bożego i w ten sposób spełnia boską wolę usunięcia niegodziwości grzeszników przez zastępcze cierpienie i śmierć Jezusa.

Wyrok Boga, Jego święta sprawiedliwość, została wylana, aby ci, którzy wierzą, że Jezus jest Synem Człowieczym, który cierpiał jako cierpiący sługa, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, Silniejszym, mogli teraz cieszyć się nowym przymierzem przypieczętowanym Jego krwią. Ironią jest to, że gdy Jezus cierpiał na krzyżu, ci wokół niego szydzili z niego, mówiąc, że zbawił innych, ale nie mógł zbawić siebie, nie zdając sobie sprawy, że wybierając znośnięcie krzyża, Jezus rzeczywiście nadal zbawiał innych, tak jak tylko Silniejszy może. Jest tak wiele więcej, co moglibyśmy tutaj omówić na temat teologii Marka, ale mam nadzieję, że ta ostatnia dyskusja, jak również cały ten spacer przez Ewangelię, były dla ciebie błogosławieństwem.

W Ewangelii Marka mamy potężne wyjaśnienie tego, kim jest Jezus i co oznaczało Jego przyjście. Jest Silniejszym, który cierpiał. Chcę podziękować za poświęcony czas i naukę, a także za rozważenie życia i śmierci Jezusa poprzez Ewangelię Marka.

Niech Pan pogłębi naszą wiarę. Niech będziemy w stanie powiedzieć, jak setnik, że ten człowiek z pewnością był Synem Bożym. Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o księdze Marka. To jest sesja 25, Teologia Marka.